

egz. arch. 19.645

PUBLICZNE OTWARCIE

Kommissyi Sądowej Edukacyyney
dla Guberniy Litewskich, Biało-
ruskich i Minskiej.



Dnia 27 Kwietnia roku bieżącego 1808 o godzinie 11 z rana w mieście Guberskiém Wilnie w sali biblioteczney Uniwersytetu Wileńskiego, było publiczne otwarcie urzędowania Kommissyi Sądowej do funduszków edukacyjnych dla Guberniy Litewskich, Białoruskich i Mińskiej, Naywyższym Cesarskim Ukazem w dniu 21 Grudnia roku przeszłego 1807 Rządzącemu Senatowi wydanym postanowionej, w przytomności JJWW. Generała od Infanteryi Gubernatora Woennego Litewskiego i Kawalera wielu Orderów Korsakowa, Stanu Konsyliarza i Wice - Gubernatora Litewsko - Wileńskiego Bahohuwuta, Taynego Konsyliarza Chomińskiego, przeszłego Szefa Gwardyi Litt. Tyzenhauza, Konsyliarza Stanu Niemcewicza, Marszałka Słonimskiego Pusłowskiego, przeszłego Oboźnego Litewskiego Pocięcia, Xiążęcia Druckiego Lubeckiego, Hrabiów Kazimierza i Stanisława Platerów, i wielu innych tak z Duchowieństwa iak z Urzędników i Obywatelów na ten Akt licznie zgromadzonych, niemniej też w przytomności Rektora, Professo-

rów, Członków i Studentów Uniwersytetu. Akt ten uroczy-
sty, zaczęty od przeczytania wyżej wspomnianego Najwyż-
szego Ukazu, JW. Tomasz Wawrzecki przeszył Chorąży
W. Litewski i Kawaler wielu Orderów, iako Prezes Kom-
misyi, zagał mową następującą:

„ Otwierając sądową do funduszów edukacy-
nych pięciu Guberniy Litewskich Kommissyą, do
którey wolą Najtroskliwszego o dobro ludów Ber-
łu Jego poddanych MONARCHY, wezwani aktualnie
iesteśmy; miło i chlubnie iest wspomnieć dawną
Narodu Litewskiego, a w nim przodków naszych
hoyność, na dwa najważniejsze w rzędzie publi-
cznych potrzeb zakłady: oświecenia powszechnego
i cierpiącej ratowania ludzkości. Nie ma rodzaju
nędzy, na którąby funduszu dobroczynności nie
było, a przepisy, które do użycia ich przed dwó-
maset laty czynione były, ieszcze i teraz za naj-
świetlejsze w tym rodzaju liczyć można prawidła.
Przeciąg wieków i okoliczności rozmaicie zdarzone,
iedne zmieniły, drugie zatraciły fundusze: ale i te,
które ieszcze zostały, dostatecznie dowodzą wspan-
niały przodków naszych o cierpiącą ludzkość tro-
skliwości „

„Lecz dalej nierównie postąpili przodkowie nasi tam, gdzie szło o ułatwienie sposobu instrukcyi, i rozszerzenie powszechnego w kraiu oświecenia. Znali dobrze, bo w wieku tyle dla kraiu naszego oświeconym, ile był wiek Zygmunów, prawda tak iasna nie mogła być ukrytą; znali, mówię, dobrze, iż nayspewniejszą szczęścia Narodu zasadą, jest postawienie nawięcey Obywatelów, w stanie znania i dokładnego pełnienia towarzyskich różnego rodzaju obowiązków, co właśnie dobrze opatrzona, usilna i pilna sprawa edukacya: i dla tego nie masz prawie familii, któreby Przodkowie nie poświęcili znaczney części majątku naysważniejszemu temu celowi. Byli nawet, którzy w zapewnioném ogólném szczęściu, prywatnego następców zysku dostateczne znajdując nagrodzenie; wszystko co mieli, nie wyłączając, po zgonie, lub i za życia ieszcze, w publiczne zamieniali fundusze. Nie było w rozległym niegdyś kraiu naszym tak odległego i niedostępnego zakątka, gdzieby prywatnych Obywatelów gorliwość ze znakomitym na Szkoły i Kollegia nie dosięgnęła funduszem: tak dalece, że nietylko nieprzyzwoity z wielu miar, a dotąd ieszcze w większey części oświeconych nawet krajów trwający zwyczaj, osobistego dokupy-

wania się u publicznych Nauczycielów Instrukcyi, (co uboższych całkowiec usuwa, a tém samém największe częstokroć zostawia w nienżyciu talenta) w kraiu naszym, dla dostateczności funduszów, nigdy nie bywał używany; ale owszem Konwikta i Bursy wyraźnie dla ubogich uczniów przeznaczone, tym nawet wolną do wydobycia ukrytey światła iskiereki zostawiały sposobność, którzy w obciążoney liczba lub nieszczęściem familii, przy twardey nawet w pocie czoła pracy, trudne dla siebie znajdowaćby mogli wyżywienie „

„ Kommissya rozdawnicza w okropney epoce, pierwsze nieszczęście naszych zaczynaiącey pasmo, pierwsza za pamięci iuż naszej, uszkodziła tey świętey dobra publicznego massie. Ale Opatrzność wzbudziła niebawnie cnotliwych i światłych mężów, którzy w utworzoney Kommissyi Edukacyney, pierwszym w Europie tak ważnego ustanowienia przykładem, oparli się dalszemu dobra powszechnego trwonieniu: i gdyby nieśmiertelne w względzie edukacyynym prace, imion ich wieczney nie podały pamięci; ocalenie samo edukacyynych funduszów trwałą nazawsze chwałę, u wdzięczney dla nich zapewniłoby im potomności. Poźniejszy smutne zda-

rzienia krajowe i zmiana Rządu, nie mogły zapewne odwrócić pomnożonych utrat: a potomkowie fundatorów, patrząc na stargane zbawienne przodków swoich zamiary, odwrócone od celu i obce całej ofiar ich użycie, przeięci żalem, wyrzekali tylko na pozbawione skutku swego, a zatem niewczesne i krzywdzić ich zdające się wspaniałych przodków hojności. Zmiana ta funduszowych przeznaczeń odstręczała, i zdawała się zagradzać nazawsze nadzieję wszelkiej prywatney gorliwości i ofiar. „

„ Ale nadszedł wiek ALEXANDRA I. Panowanie Najlepszego tego MONARCHY jest z liczby rzeczywistych pocieszeń, które zesłała Opatrzność na rzetelne długi naszych nieszczęść osłodzenie. Pewny najlepszych swoich dla dobra rozległego Państwa widoków, chce aby ogrom cały ludu umiał poznać, i prowadzący do nich woli z przekonania stał się uległy: chce zatem powszechnego w kraju oświecenia. W tym wielkim, a samym tylko dobrym Monarchóm właściwym gruntownego szczęścia Narodu zamiarze, powraca wszystko do swego dawnego porządku. Fundusze Litewskie przeznaczeniu swemu oddane, i odosobione od podatkowych dochodów, zapewniają trwałość rzeczy:

a do względów sprawiedliwości, przydają chlubne znaczenie Naywyższej i szczególniejszey o tę ważną część Rządową Opieki. Znaydą następcy fundatorów uczezoną wolą i spełnione przodków swoich zamiary, a powszechność przekonaną zostanie, że wspaniałe ich poświęcenie własności na edukacją publiczną, pożądany skutek odbiera; że przeciąg wieków nie potrafił go poruszyć, a rząd każdy z przekonania istotney potrzeby utrzymuje. „

„ Przykład ten sprawiedliwości i chlubnego potwierdzenia naydroższego przywileju, własnością swoją na potomne czasy rozrządzania z pewnością, dany od Naylaskawszego MONARCHY, nie zachęciż każdego z obywatelów, aby chętnie uchylone odkrywali fundusze, a w powróceniu tego, co należąc edukacyi publiczney, dziecióm, wnukóm i prawnukóm ich należy, w pewności iuż właściwego przeznaczenia, szczęście dla nich trwale w opatrzoney edukacyi zapewniali? „

„ Zacny mąż, którego wyższe nad pospolite światło, nieskażony charakter i prawdziwa zasługa, na świetny i dostoiny urząd Ministra Oświecenia tak słusznie wyniosły; niech odbierze na tém miejscu

sprawiedliwe od nas wszystkich uwielbienie. W wzglę-
dzie powszechnego światła, znikły przed obliczem
iego przesady, formalności i krępujące pomyślny
skutek zwyczaje. Ważność rzeczy iedynie go zay-
mowała, w niey niewątpliwie i naleyším chę-
cióm dobroczynnego MONARCHY, i prawdziwemu
kraiu tego szczęściu dogodził „

„ Wdzięczność nasza JO. Xiążęciu Jmci Kurato-
rowi, równie iest sercóm naszym, iak wylanie się
na oświecenie współziomków, świetnemu domowi
iego dziedziczną. Szanowne iego Imie tak iest ści-
śle z krajową edukacją połączone, że zdaie się ie-
dno drugie przypominać: a iak wszystkie w dzieiach
oświecenia kraiu tego epoki, tak i ta niemniej wiel-
ka i świetna zapewne, naznaczona iest w sercach
naszych nayżywszego uczucia cechą, którą pokole-
nie pokoleniu w wieczne czasy będzie podawać „

„ Nowym dla edukacyi kraiovey Opatrzności
darem, uznaiemy ieszcze i to pomyślnie zdarzenie,
że w tych okolicznościach mamy na czele Uniwer-
sytetu, gorliwego, światłego i pełnego publicznego
ducha męża. Znane dobrze w uczonym świecie
prace zaczęły osobistą iego zaletę; ugruntowały ją

okazane wielkie talenta w rozszerzaniu powszechnego światła, w znaczney iednego niegdys kraiu części; posunęło teraz do naywyższego, że tak powiem, stopnia, całkowite poświęcenie się edukacyi kraiovey na tém miejscu, w celu użycia sposobności, którą Opatrzność rzadkim okoliczności zbiegiem nastęrczyła.,,

„Jaśnie Wielmożni Kollledzy Dobrodzieie! musicie i powinniście zazdrościć Kommissyi Wołyńskiej Prezesa, któremu wyższe od pospolitych talenta, niespracowana usilność, i naydzielniejsze o edukacyą starania, dawno już niezaprzeczone w ważney zasłudze powszechnego oświecenia zapewniły pierwszeństwo: czemuż go w jedney Kommissyi On nie sprawuje? A ia daleki od przynoszenia i cieniem podobney by naymnieyszey zalety, i nadto przez lat kilkanaście od prac publicznych odwykły, przychodzę do Was JJWW. Kollledzy Dobrodzieie, z samą tylko nayżywszą do ważnego dzieła tego gorliwością, pewny znalezienia w znanych waszych przymiotach światła i doświadczenia, iakich przedmiot tak znakomity wyciąga: a następnie wieniec chwały i zasługi, waszą pracą uwity, do was sprawiedliwie odnosząc się, do was tylko samych JJWW. Kollledzy Dobrodzieie, całkowicie należeć ma.,,

„ W tymto składzie rzeczy i osob iesteśmy przed tobą Jaśnie Wielmożny Generale Gubernatorze Woieny Litewski! Ufność, którą w Tobie Naylepszy MONARCHA położył, usprawiedliwiasz słodkim nam Twoim Rządem. Doświadczyliśmy go z wdzięcznością w trudnych okolicznościach krajowych. Doświadczamy w codziennych dobrych dla nas chęci okazaniach. Przykład ten ścisłego dopełniania dobroczynnych Naylepszego MONARCHY zamiarów, będzie dla nas zawsze prawidłem, a pod okiem szanownego Twego w Guberniach Litewskich naczelnictwa, tém pewniey spodziewamy się w tém uścić. W tym celu i na skutek czytanego niedawno Imiennego Naylaskawszego MONARCHY naszego Ukazu, pozwolisz, abyśmy z zwykłego postępowania porządku, zaczęli nayprzód od przysięgi, ścisłą sprawiedliwość Sądu i wierne dopełnienie obowiązków, rotą dla nich stosowną zapewniaiącey, do której wykonania JJWW. Kollegów zapraszam i sam przystępuię „

Po tey mowie nastąpiło wykonanie przysięgi, której assystował JW. Biskup Suffragan Kossakowski; wykonali ją rotą przepisaną nayprzód JJ. WW. Prezes i Członki Kommissyi: Jerzy Białopiotrowicz przeszły Pisarz Litewski,

B

Michał Romer Prezydujący w zsim Departamencie Sądu Głównego Litewsko - Wileńskiego, Antoni Lachnicki Marszałek Wileński, Xawery Niesiołowski Jenerał-Major byłych Woysk Polskich; potem Członki zdania radzącego WW. Hrabia Rudolf Tyzenhauz, Marcin Zaleski i Mikołaj Tomaszewski; naostatek Pisarz Kommissyi Michał Dmóchowski i pomocnik iego Alexander Jeśman. Po wykonanych przysięgach, Rektor Uniwersytetu Jan Sniadecki zabrał do Kommissyi głos następujący:

„Zaczynając dziś uroczyste urządowanie Wasze, poważni i czei godni Mężowie! dopełniacie tém powołaniem dobroczynnych zamiarów MONARCHY, zaiętego dobrém wychowaniem i oświeceniem młodzi kraiowey, krzepicie nadzieję szczęśliwey dla téy ziemi przyszłości, i odżywiacie pamięć tych chlubnych praw, które dla tego, że były mądre, sprawiedliwe, i powszechnie pożyteczne, przeżyły samo nawet prawodawstwo narodu, i stały się dziś podporą najzbawienniejszych Panującego ustanowień. Nie przestanie to bowiem być pamiętną epoką w dziejach polskich, że Sejm Ru 1775 usłuchał głosu mądrości i obywatelstwa, kiedy podana od *Joachima Chreptowicza* o Kommissyi Edukacyney myśl, cale nową i buyną w pożytki powszechne.

w prawo krajowe zamienił, oddał na potrzeby edukacyi publiczney fortunę majątnego, a zgaszonego podówczas Zakonu; przez co sprawę nauk i wychowania młodzi zrobiwszy sprawą rządową, zatrudnił władzę publiczną ciągłą iey opieką i dozorem. Za tyle przewinień odkupił się Sejm ów Narodowi tą wielką ustawą, która nie przestanie być sławną w dziejach odmian i rządów Europejskich. „

„ Monarchowie Rosyjscy ocalając wielką liczbę praw polskich, szanowali tę ustawę i oddaną edukacyi własność: a Najjaśniejszy ALEXANDER I. przydając do sprawiedliwości godną swego Miestatu wspaniałość, w miarę ogromnych kosztów, iakich dziś wymagaia nauki, ich drogie zakłady i rozliczne pomoce, powiększył dochód edukacyyny, wyniósł stan nauczycielski, utwierdził iednostajność instrukcyi publiczney, i tensam rząd nauk i wychowania rozciągnął do wszystkich Prowincy, rozległego swego Państwa. „

„ Słyną w dziejach greckich rządy Ptolomeuszów Królów Egipskich, którzy rozsypane szczątki światel i wynalazków greckich, gromadzili i zbier-

rali z wielkiem staraniem i nakładem. Rozpamiętywamy w dziejach polskich z chlubą i wdzięcznym rozrzewnieniem panowanie *Jagiellów*, że ich dobroczynnością i opieką podniesione nauki, przez nieśmiertelne dzieła dowcipu i gieniuszu, do chwały i szczęścia narodu tyle przydały świetności. Z jakąż czią uwielbiać będzie potomność panowanie ALEXANDRA, który przedsięwziął dzieło powszechnego młodzi oświecenia, utwierdził i hojnie opatrzył edukacją publiczną, tę pierwszą cywilizacji potrzebę, stwarza urzędy krajowe do zabezpieczenia iey bytu, wzrostu i pomyslności? Cała masa przyszłych krajowych pożytków, cała chwała umiejętności i nauk w ich postępku i wynalazkach, cały szereg dobrze usposobionych ludzi wychodzić mających z tych starań, i z tey uprawy na usługi, a może i na zaszczyt krain; będą to owoce i plony tak wielkiego i wspaniałego ustanowienia. „

„ Niech kto wychwala, iak chce, edukacją domową: dla tego że ona iest mądrym tylko, a zatem małej liczbie mieszkańców dostępną; dla tego że iey układ i kierunek usuniony od publicznego widoku i śledzenia, narażony iest na niebezpieczeństwo błędu i szkodliwych przywidzeń; dla te-

go, że jest rozmaita, biorąca tyle odmian i postaci, ile prywatnych domów i nauczycieli, a zatem niemogącą nadadź umysłóm iednostaynego, że tak powiem, kroiu, toku, i sposobu myślenia, i więcey do społeczności familyney, iak do wielkiej społeczności narodowéy młódz sposobiącą; dla tego mówię, edukacya domowa nie może iść w porównanie z rozległemi pożytkami edukacyi publiczney. Tą Kieruią prawidła pewne z natury władz ladzkich wyciągnione, strzeżone powagą Rządu, doskonalone ciągłą uwagą i doświadczeniem wszystkich ludzi tey sztuce się poświęcających, wystawione na skrzętną bacność i przegładanie całego kraiu. Jey nauczyciele mają całą powszechność świadkiem i szpiegiem swych prac i postępków: ich nawet ułomności zakryte są i bydź powinny grubą zasłoną przed oczyma młodzi, chciwey i bystrey zazwyczaj w postrzeganiu wszystkiego. Edukacya publiczna zaszczerpia ieszcze, w samym kwiecie młodości, owe słodkie i trwałe związki sąsiedzkiego i publicznego życia: te się utrzymuią między ludźmi, co razem zrosli, razem dzielili znoie i trudy szkolne, iednym, że tak powiem, paśli się żywiołem przykładu i nauki. W ćwiczeniach szkolnych ich niewinne utarczki i zapaly, owe żądze celowania iednych nad drugi-

mi, owe wyścigi i zapasy miłości własney, owe słodkie tryumfy usilności lub bystrzejszego poięcia, zaostrzają chęć pracy i pilności, i niezmiernie pomagają do wydobycia się i buyniejszego wzrostu talentów i dowcipu. Teyto sztuce publicznego wychowania winniśmy między uczonymi: *Hozyuszów, Kromerów, Koperników, Kochanowskich, Symonidesów, Siemnowiczów, Sarbiewskich, Skargów, etc.* w nauce rządowej *Tomickich, Orzechowskich, Fredrów,* w dziełach rycerskich *Tarnowskich, Zamoyskich, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Sieniawskich, Czarneckich i Sobieskich,* zgola ludzi wielkich, którzy napelnili sławą swoją Europę, i stali się wszyscy zaszczytem, a drudzy ieszcze obrońcami i zbawcami Narodu. „

„ Ale Edukacya publiczna kosztownie zaprowadzona, urządzona z naywiększém staraniem, utrzymać się nie może bez znacznych dochodów, bez dobrze obwarowanych, ciągle i porządnie wpływających funduszków. Doszła naypierwey Angliia zaszczytu nayuczeńszego w Europie Narodu: bo iey fundusze publiczne od siedmiu wieków nie tylko żadney szkody nie poniosły; ale nawet rosły zawsze szczodrobliwością mieszkańców w miarę rosnących potrzeb nauk i oświecenia. Przeciwny przykład

widzieć tego możemy w dziejach Narodu naszego. Przy końcu XVgo i przez wielki przeciąg XVIgo wieku, Polska co do Literatury klassycznej i Nauk, była w rzędzie najsławniejszych i najuczeńszych Europy krajów. Pisma ziomków naszych w Wy-mowie, w Poezyi łacińskiej, w Astronomii, chwy-tane i drukowane w krajach zagranicznych, cyrku-lowaly tam iako pisma wzorowe. Dzieło astrono-miczne *Brudzewskiego* Akademika Krakowskiego, nauczyciela *Kopernika*, potem Kanonika Wileńskiego, wydrukowane było w Medyolanie dla użycia Szkół Włoskich. *Kopernik* wezwany był do uczenia Matematyki w Rzymie, a wróciwszy do kraju, ścia-gał sławą swoją Professorów zagranicznych Akademii do uczenia się przy sobie. W Padwie widać ieszcze podziśdzień mury Akademickie okryte pomnika-mi sławnych uczonych Polaków. *Galileusz* w listach swoich mówi, że z cudzoziemców do niego przy-bywających, najwięcey spotykał Polaków grunto-wną nauką i dowcipem znakomitych. Wielużto nie wymienia uczonych w Polsce *Erazm Roterodam-czyk*, z którymi ciągle przez pisma i listy obcował? Wszystkie te zaszczyty nauki i oświecenia wyrosły z dobrodzieystw hoynie sypanych na Akademią Kra-kowską przez *Kazimierza W. Władysława Jagiełłę, Jo-*

dwigę iego żonę, i przez cały poczet Królów z tey rodziny panujących: te dobrodzieystwa podniosły sławę tey pierwszej Narodowey Szkoły, gdzie młodź kraiowa czerpała czyste i iednostayne światła nauki, i gdzie za zdaniem zagranicznych Pisarzów, naybardziej kwitnęły podówczas umiejętności matematyczne i Literatura starożytna, która tyle pomocy dostarczyła do doskonalenia naszego ięzyka. Z upadkiem tych dochodów i dobrodzieystw wszystko stopniami niszczało, i wreszcie zupełnie upadło. Zaczęła się ta klęska nauk i kraiu w czasie panowania rodziny *Wazów*. Wojny zagraniczne, zaburzenia domowe, skażone obyczaje, wygórowana chciwość partykularnych dybiących na zdobycz funduszu publicznego, niesprawiedliwość Trybunałów i Sądów Ziemskich, obojętność Seymów zapominających przestrog *Jana Zamoyskiego*, zniszczyły całą hojność *Kazimierza W.* uszczupliły Dekretami redukcji zapisy cnotliwych Obywatelów i Biskupów, przywiodły do ubóstwa Akademią Krakowską: z czego poszło naprzód skażenie nauk, wnet zupełny ich w Kraiu upadek aż do panowania *Stanisława Augusta*. Ta klęska publiczna, tyle na los Kraiu wpływająca, dowodzi, że szarpiący fundusz wychowania publicznego, iest nietylko złym Obywatelom, ale nawet nie-

przyjacielem swych ziomków i własnego swego plemienia. Dla tego Historya zgromadzeń edukacyjnych obok dobroczynców nauki i wychowania, wspominaćby ieszcze powinna ludzi i urzędy szarpiące własność funduszową, aby tamtych podawać ciągley i nieśmiertelney wdzięczności, tych zaś skazywać na przeklęctwo i pogardę skrzywdzoney potomności. „

„ Mamy więc z Historyi domowej wyciągniętą tę wielką prawdę: że chcąc utrzymać w kraiu nauki, trzeba pilnować bezpieczeństwa i całości funduszów szkolnych: że chcąc dochować czystości i nieskazytelności oświecenia kraiowego, nie należy go narażać na błędy i przywidzenia partykularnych; ale iego wieczne i stałe prawidła trzymać pod strażą naywyższey władzy i opieki rządowej. Pierwsza prawda iest zasadą drugiey, i razem celem urzędowania waszego poważni Meżowie! Nie masz podobno kraiowego urzędu, którego by powołanie było ważnieysze co do przedmiotu, ślachetnieysze co do zamiaru, i pożytecznieysze co do usługi. Nie idzie tu o rzecz dotykającą pewny wydział mieszkańców, o interes pewnych szczególnych domów i familij, o spokoynosc sąsiadów, ko-

iarzenie i iednanie przemiiających namłętności; ale tu idzie o dobro całej powszechności kraio-
wey, o los terażniejszych i przyszłych pokoleń,
którym macie w dokładnie wyświeconych, w do-
brze uporządkowanych i w trwale zawarowanych
funduszach, zabezpieczyć opatrzenie wychowania
i oświecenia, tey istotney potrzeby wieku młodo-
cianego, rządu i cywilizacyi kraiowey. Walecz-
ność i oświecenie, a iemu towarzyszące czyste po-
znanie rzeczy, ślachetne wyniesienie umysłu przez
czucie prawdy i głęboko wkorzoną miłość spra-
wiedliwości; waleczność, mówię, i oświecenie, ia-
ko były dawniey, tak bydź napotém powinny ce-
chy i znamiona zalecające ród Polski. O tę sławę
każą nam się ubiegać troskliwe starania Nayła-
skawszego MONARCHY, a zgromadzanie i za-
pewnienie nayważniejszych do tego pomocy, wa-
szey doświadczoney cnocie, waszemu obywatelstwu
są poruczone. Jako Rektor Uniwersytetu przod-
kuiąc Zgromadzeniu, zaszczyconemu rządem Szkół
i zajętemu powołaniem nauczycielskiem, stawam
dziś przed wami imieniem waszych dzieci, wnu-
ków, imieniem żyjących i żyć mających na tey
ziemi pokoleń: stawam z uwielbieniem wyboru
do ich sprawy Meżów cnota publiczną znakomi-

tych: stawam z zaręczeniem wdzięczności, która nauczycielowi uczniów rozwagę zatrudniać, ich serca poruszać będzie rozpamiętywaniem dobrodzieystwa Tronu w ustanowieniu waszey władzy, w szanowaniu i uwielbianiu waszych prac, starań i trosków, które dopełniając Woli MONARCHY dla ich dobra położycie. „

Po czém wszyscy Goście z sali wyszli, a Kommissya do robót swoich przystąpiła, wydała obwieszczenie do wszystkich Magistratur i Obywatelów, tudzież ordynacyą swoich sądów ustanowiła.



F. 19.645 arch.

F

19.645